

Stefan Moysa

"In der Versuch : Einübung in die Meditation", Ladislaus Boros, Freiburg-Basel-Wien 1978 : [recenzja]

Collectanea Theologica 49/2, 190-191

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wprowadzanie zmian. W tym samym duchu utrzymuje się analiza obrzędów napisana przez J. Schuppa.

Bardziej teoretyczny charakter nosi studium A. Grillmeiera, który przedstawia historię rozwoju praktyki pokutnej w Kościele. Sama rzecz jest specjalistom znana, lecz przypomnienie jej bardzo pomaga do zrozumienia obecnej praktyki.

R. Kaczyński podaje pewną teologiczną wizję pokuty określając jej charakter eklezjalny, który w *Ordo Paenitentiae* dochodzi szczególnie do głosu. Podobnie teologiczny charakter noszą rozważania J. Gründela o winie i grzechu, w którym autor stosuje do analizy tych pojęć kategorie personalistyczne.

Następne opracowania są pomyślane jako praktyczna pomoc zarówno dla penitenta, jak i dla kapłana sprawującego sakrament. Znajdziemy więc tam sposoby przeprowadzania współczesnego rachunku sumienia (J. Eger) i modlitwy wyrażające ducha pokuty i ułatwiające nawrócenie (H. Engel). P. J. Cordes podaje wskazówki, jak odnosić się do penitenta, a D. Grothues rozważa miejsce, jakie powinna zajmować pokuta w życiu kapłana. Całość uzupełniają schemat kazania o pokucie (L. Bertsch) oraz teksty teologiczne D. Bonhoeffera, J. Ratzingera, K. Rahnera, i W. Kaspera.

Mamy więc do czynienia z pewnego rodzaju syntezą odnowionej praktyki pokutnej w Kościele. Książka jest łatwo zrozumiała i pożyteczna, chciałoby się powiedzieć niemal nieodzowna dla praktykowania pokuty w sposób odpowiedzialny i osobisty, jak sobie Kościół tego życzy.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Ladislaus BOROS, *In der Versuchung. Einübung in die Meditation*, Freiburg-Basel-Wien 1978, Verlag Herder, s. 126.

Wśród absorbujących zajęć i wyczerpującego trybu życia, jakie narzuca dzisiejszy świat, daje się odczuć potrzeba refleksji, zagłębienia się w ludzką egzystencję, aby odkryć w ten sposób tajemnicę i sens życia. Taką drogą prowadzi czytelnika Ladislaus Boros. W rozdziale wstępnym stwierdza on, że medytacja chrześcijańska dokonuje się w ciszy i pokorze, a rozpoczyna się od refleksji nad rzeczywistością, w której człowiek jest zanurzony. Składają się na nią ludzie, wydarzenia, los, szczęście lub nieszczęście. Dopiero w ten sposób odkrywa człowiek tajemnicę Boga i Chrystusa.

Następne rozdziały są praktycznym przeprowadzeniem tego rodzaju medytacji na przykładzie kuszenia Chrystusa na pustyni. Zachowanie się Chrystusa w pokusach, jakie opisuje ewangelia, daje autorowi okazję do ukazania problemów człowieka i zasugerowania pewnego sposobu ich rozwiązywania. I tak pokusa, aby zamienić kamienie w chleb, jest próbą odciążenia Chrystusa od codziennej zwyczajności. Jezus bowiem wybrał drogę życia wewnętrznego, wierności, ukrycia. Działał zgodnie z prawami świata i chciał, by świat pozostał światem. W takim świecie Jezus ufał, był prostego serca, wskazał ludziom drogę wewnętrzną przemiany. Pokusa aby się rzucić z krzyżanką świętymi jest pokusą do cudowności, do panowania, do ukazania się Mesjaszem niezwykłym, jakiego lud oczekiwał. Jezus przeciwstawia temu Bożą pokorę i miłość, przyjęcie życia takiego, jakim ono jest, aby się mogło później przekształcić w życie człowieka zmartwychwstałego. Pokusie, aby osiągnąć wszystkie bogactwa świata Jezus przeciwstawia swoje ubóstwo i łagodność, które są wyrazem tego, że i Bóg chciał wobec człowieka przyjąć postawę pokory i łagodności.

Pokusa kończy się hołdem służby aniołów, co znowu staje się dla Borosa okazją do refleksji na temat eschatologicznego dokonania wszystkich rzeczy i nieba jako ostatecznej rzeczywistości.

Jak w innych swoich książkach, tak też i w tej potrafi autor dostrzec problemy ukryte w najprostszycy przejawach ludzkiej egzystencji i zarazem ukazać je w świetle Ewangelii. Dlatego też książka będzie bliska każdemu myślącemu chrześcijaninowi i może być pożyteczna nawet dla człowieka niewierzącego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Johannes BOURS, *Der Gott, der mein Hirte war mein Leben lang. Mit Bibelworten beten*, Freiburg-Basel-Wien 1977, Verlag Herder, s. 128.

Autor wybrał z Księgi Rodzaju i Księgi Wyjścia 60 urywków, które uderzyły go szczególnie w czasie lektury ciągłej Pisma św. i zachęca czytelnika, by o ile możliwości samodzielnie te urywki przemyślał i przemodlił. Daje jednak pewną pomoc w postaci krótkiego rozmyślenia przeprowadzonego zasadniczo według jednego schematu. Rozważa więc najpierw samą treść słowa Bożego, a następnie wskazuje na osobiste wezwanie słowa, czyli zastosowanie do konkretnej sytuacji każdego człowieka. Rozważanie kończy się słowami bezpośredniej modlitwy.

Oto dla przykładu treść kilku takich rozważań. Bóg wzywa Abrahama, by porzucił swoją ojczyznę i udał się do kraju, który On mu wskaże (Rdz 12,1). Trzeba więc udać się w drogę, porzucić własne plany i związki. Takie jest też powołanie ucznia Jezusa. W innym rozważaniu autor przedstawia, jak Bóg ukazuje się Abrahamowi i każe mu „chodzić przed Jego obliczem” i „być doskonałym” (Rdz. 17,1). Co znaczy „chodzić przed obliczem Pana”? Czy o tym samym nie mówi św. Jan gdy powiada, że należy „trwać” w Jezusie? Trzeba być doskonałym, być „całym” przed Panem, ofiarować Mu siebie i przeżywać swoje istnienie w obliczu Boga. Kilka rozważań jest poświęconych walce Jakuba z Bogiem (Rdz 32, 25—31). Wierzący musi często toczyć walkę z Bogiem na modlitwie, przebijając się do Bożej tajemnicy, wytrwać mimo ciemności, jak Chrystus wytrwał na modlitwie w Ogrójcu. Jakub po walce z Bogiem utykał (Rdz 32,32). Błogosławieństwo Boże pozostawia czasem ranę, która jest jednak znakiem wybrania Bożego.

Większość rozważań na temat Księgi Wyjścia dotyczy wyprowadzenia ludu z Egiptu i przymierza na Synaju. Bóg ukazuje się Mojżeszowi w krzaku ognistym i wzywa go po imieniu (Wj 3,4). Wezwanie takie jest oznaką intymności i poufałości, jaką Bóg chce utrzymać z człowiekiem. Bóg jest tym, który jest (Wj 3,14). Bóg Przymierza jest razem z ludem, jest blisko i towarzyszy w ciągu całej historii. Jest to Bóg życia. Jak można wzrastać we wierze w Boga żywego?

Idąc za autorem czytelnik uczy się rozpoznawać w słowie Bożym wezwanie skierowane do siebie. Jest to może największa, choć na pewno nie jedyna korzyść, jaką czytelnik odniesie z lektury i rozważania tej niewielkiej książki.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Dieter EMEIS — Karl Heinz SCHMITT, *Grundkurs Gemeidekatechese*, Freiburg i. Br. 1977, Verlag Herder, s. 134.

Katecheza parafialna była w okresie powojennym w Niemczech Zachodnich prawie nie znana. Nauka religii włącznie z przygotowaniem do sakramentów odbywała się bowiem zasadniczo w szkole. Przed około 10 laty zaczęto w niektórych parafiach wprowadzać pozaszkolne przygotowanie do sakramentów pokuty, Eucharystii i bierzmowania. Stawało się to coraz bardziej potrzebne głównie ze względu na niewystarczające przygotowanie ze strony szkolnej nauki religii.

W ostatnim czasie ukazało się wiele pozycji dotyczących właśnie katechezy parafialnej. Omawianą pracę przygotował znany profesor z Monasteru D. Emeis wraz z K. H. Schmittem, profesorem Seminarium Duchow-